

Marcin Składanowski

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

TOŻSAMOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA W WIELORELIGIJNYM ŚWIECIE. DYLEMATY I PROPOZYCJE ŚWIATOWEJ RADY KOŚCIOŁÓW

STRESZCZENIE

Przedstawiany artykuł ma na celu zarysowanie głównych problemów tożsamościowych we współczesnym ruchu ekumenicznym, jak również przybliżenie propozycji ich rozwiązania przedstawianych przez Światową Radę Kościołów. Myśl artykułu rozpoczyna się od naszkicowania głównych trudności związanych z tożsamościami wyznaniowymi we współczesnym ruchu ekumenicznym. W następnych etapach ukazane zostaną najpierw konfesyjne, a następnie ekumeniczne próby rozwiązań wskazanych trudności. Próby te stanowiły inspirację dla propozycji wysuwanych przez Komitet Centralny Światowej Rady Kościołów, zawartych w dokumencie *Who Do We Say That We Are? Christian Identity in a Multi-Religious World*. Tym propozycjom poświęcona jest ostatnia część artykułu.

Słowa kluczowe:

tożsamość chrześcijańska, tożsamość wyznaniowa, Światowa Rada Kościołów, ekumenizm.

WPROWADZENIE

Relacje między chrześcijańskimi grupami konfesyjnymi, choć wciąż naznaczone są wieloma trudnościami, od początku XX wieku zmieniły się znacząco dzięki działalności ruchu ekumenicznego, za którego początek uznaje się Światową Konferencję Misyjną w Edynburgu w 1910 roku. Ruch ekumeniczny, który od połowy XX wieku angażuje już większość chrześcijańskich tradycji wyznaniowych, ma za podstawowy cel doprowadzenie do pełnego zjednoczenia chrześcijan. Ruch ten ma także cele pośrednie, również

ważne. Wśród nich bardzo duże znaczenie dla Kościołów zaangażowanych ekumenicznie ma wspieranie wspólnego działania chrześcijan należących do odmiennych denominacji. Chodzi tutaj nie tylko o kwestie ściśle religijne, takie jak działalność misyjna i troska o to, aby Kościoły nie kompromitowały się przez konkurowanie o nowych członków w krajach misyjnych, lecz również o kwestie społeczno-ekonomiczne i polityczne. Są one, rzecz jasna, związane z wyznawanymi przekonaniami religijnymi, które powinny inspirować Kościoły do aktywności na rzecz sprawiedliwości społecznej, przestrzegania praw człowieka, pokoju czy ochrony zasobów naturalnych.

Organizacją, która ma obecnie największe znaczenie, jeśli chodzi o promowanie ekumenicznych relacji między Kościołami, jest Światowa Rada Kościołów (*World Council of Churches, WCC*), założona w 1948 roku w Amsterdamie. Nie gromadzi ona wprawdzie wszystkich grup wyznaniowych (m.in. jej członkiem nie jest największy Kościół chrześcijański, czyli Kościół katolicki, jak też liczne grupy pentekostalne, ewangelikalne, konserwatywne Kościoły ewangeliczne oraz część autokefalicznych Kościołów prawosławnych), niemniej jednak jest najważniejszym forum umożliwiającym dialog międzywyznaniowy, obejmujący nie tylko zagadnienia doktrynalne, lecz również społeczno-polityczne, ekonomiczne i kulturowe.

Na przełomie XX i XXI wieku w działalności Światowej Rady Kościołów coraz częściej dochodzą do głosu problemy tożsamościowe, dotyczące zarówno denominacji wchodzących w jej skład, jak też podzielonego konfesyjnie chrześcijaństwa jako takiego. Zauważa się w ruchu ekumenicznym, że wraz ze słabnięciem czy wręcz zanikiem instytucjonalnego chrześcijaństwa w krajach, które uważane były do XX wieku za „tradycyjnie” chrześcijańskie, przemianie ulegają również tożsamości wyznaniowe, integrujące określone wspólnoty konfesyjne, jak również tożsamość chrześcijańska jako taka, definiująca chrześcijan i określająca sposób przeżywania i wyrażania przez nich swojej przynależności religijnej. Kwestie tożsamościowe, wraz z ich konsekwencjami dla relacji międzywyznaniowych, stają się we współczesnym ruchu ekumenicznym ważniejsze niż wiele tradycyjnych, historycznych sporów doktrynalnych. Wśród dokumentów poruszających ten problem jest również stanowisko Komitetu Centralnego Światowej Rady Kościołów z lipca 2014 roku zatytułowane *Who Do We Say That We Are? Christian Identity in a Multi-Religious World*¹.

¹ Central Committee of the World Council of Churches, *Who Do We Say That We Are? Christian Identity in a Multi-Religious World*, „The Ecumenical Review” 66 (2014) nr 4, s. 458–501.

Przedstawiany artykuł ma na celu zarysowanie głównych problemów tożsamościowych we współczesnym ruchu ekumenicznym, jak również przybliżenie propozycji ich rozwiązania przedstawianych przez Światową Radę Kościołów, przede wszystkim – choć nie wyłącznie – we wspomnianym dokumencie. Myśl artykułu rozpoczyna się od naszkicowania głównych trudności związanych z tożsamościami wyznaniowymi we współczesnym ruchu ekumenicznym. W następnych etapach ukazane zostaną najpierw konfesyjne, a następnie ekumeniczne próby rozwiązań wskazanych trudności. Próby te stanowiły inspirację dla propozycji wysuwanych przez Światową Radę Kościołów, którym poświęcona jest ostatnia część artykułu.

1. Problemy tożsamościowe w ruchu ekumenicznym

Działacze ruchu ekumenicznego, niezależnie od konfesyjnej przynależności, zauważają, iż kwestie tożsamościowe stanowią coraz silniejszy czynnik utrudniający prace na rzecz przybliżenia pełnej widzialnej jedności chrześcijańskich denominacji². W obliczu słabnięcia wpływów chrześcijaństwa w krajach, których kultura została uformowana przez tę religię, w wielu wspólnotach chrześcijańskich rodzi się przekonanie, że tylko silne akcentowanie własnej odrębności i wzmacnianie tożsamości wyznaniowej swoich członków może ocalić te wspólnoty przed zupełnym zanikiem. Z kolei tożsamość wyznaniowa kształtuje się właśnie przez oddzielanie się od innych niż własna grup wyznaniowych i podkreślanie znaczenia dzielących różnic. Jednocześnie najbardziej dynamiczne grupy chrześcijańskie, rozwijające się poza zachodnim kręgiem kulturowym, często – tak jak w przypadku grup zielonoświątkowych, wielu Kościołów ewangelikalnych i wolnych³ – nie wyrażają w ogóle zainteresowania działalnością ekumeniczną, która musiałaby również polegać na przekształceniu transformacji wyznaniowej ich wiernych w kierunku mniej konfrontacyjnym⁴.

Najnowsze wskazania Światowej Rady Kościołów i jej poszczególnych agend zauważają osłabienie siły ruchu ekumenicznego, wynikające z tego, iż w wielu Kościołach, nawet tych, których władze angażują się

² L. Newbigin, *A Fellowship of Churches*, „The Ecumenical Review” 37 (1985) nr 2, s. 176–177.

³ W. Kasper, *Ruch ekumeniczny z perspektywy Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 20 (2014) nr 1, s. 38.

⁴ A. Blancy, *De l'impossible à la nécessaire conversion des Églises*, [w:] *Penser la foi. Recherches en théologie d'aujourd'hui. Mélanges offerts à Joseph Moingt*, (red.) Joseph Doré, Christoph Theobald, Paris: Cerf 1993, s. 812.

w dialog międzywyznaniowy, narastają tendencje integrystyczne, przede wszystkim pod wpływem stałego zmniejszania znaczenia chrześcijaństwa, osłabiania jego roli kulturotwórczej i oddziaływania społecznego. Na tę kwestię zwraca uwagę dokument Komisji „Wiara i Ustrój”, będącej doktrynalną agendą Światowej Rady Kościołów, zatytułowany „Ku wspólnej wizji Kościoła” (*The Church: Towards a Common Vision*)⁵. Komisja zauważa, że wśród chrześcijańskich grup wyznaniowych istnieją liczne przejawy różnorodności. Niektóre z nich, wynikające z odmiennego kontekstu kulturowego oraz drogi historycznej ewolucji tradycji liturgicznych, modlitwowych, doktrynalnych czy etycznych, mogą być uznane za wyraz wewnętrznego bogactwa chrześcijaństwa. Inne jednak - te, które zaostrzają istniejące podziały między poszczególnymi Kościołami - są nie do pogodzenia z celami ruchu ekumenicznego jako przejawy różnorodności nieuprawnionej i destrukcyjnej dla wspólnego chrześcijańskiego świadectwa w wieloreligijnym świecie⁶. Problemem jednakże pozostaje, że ekumeniczne dokumenty osiągniętych uzgodnień, takie jak wspomniany tekst Komisji „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów, nie spotykają się w poszczególnych denominacjach chrześcijańskich z oczekiwaną recepcją. Dostrzeganie istniejących między grupami wyznaniowymi różnic i dzielenie ich na „uprawnione” i „nieuprawnione”, co w założeniu ma promować bogactwo chrześcijańskich tradycji konfesyjnych, wspierając jednocześnie ich niekonfrontacyjne elementy, nie ma wystarczającej siły oddziaływania poza samymi organizacjami ekumenicznymi⁷. W wielu kontekstach geograficzno-kulturowych, pod wpływem wzmocnienia znaczenia tożsamości wyznaniowych jako czynnika zapewniającego stałość i spójność Kościołów, wzrasta tendencja do podkreślania znaczenia dzielących poszczególne denominacje różnic. Co za tym idzie, widoczna jedność chrześcijan w jednej kościelnej instytucji staje się celem coraz mniej akceptowanym.

Thomas P. Rausch, komentując możliwy wpływ dokumentu „Ku wspólnej wizji Kościoła” na relacje między denominacjami chrześcijańskimi zauważa, że nawet wśród grup uczestniczących w ruchu ekumenicznym zainteresowanie widzialną jednością znacząco się zmniejsza kosztem coraz silniejszego akcentowania tożsamości wyznaniowej, podkreślania własnej

⁵ Komisja „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów, *Ku wspólnej wizji Kościoła*, tłum. M. Składanowski, „Studia Oecumenica” 14 (2014), s. 345–405.

⁶ Tamże, nr 30.

⁷ *Kosztowna jedność*. Konsultacja Światowej Rady Kościołów na temat „Koinonia a sprawiedliwość, pokój i integralność stworzenia”, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 10 (1994) nr 1, s. 65–66.

odrębności, co ma uwiarygodnić poszczególne grupy wyznaniowe w sytuacji, w której chrześcijaństwo w coraz bardziej wieloreligijnym kontekście krajów Zachodu nie jest już oczywistym wyborem dla wielu osób, a w krajach Południa dla zachowania własnej wiarygodności musi radykalnie odciąć się od kolonialnej przeszłości i opowiedzieć po stronie tych, którzy doznają różnych form ekonomicznej, politycznej i kulturowej eksploatacji⁸.

Taka sytuacja ruchu ekumenicznego wiąże się zresztą także z widocznym, nawet w dyskursie chrześcijańskim, rozszerzaniem samego zakresu pojęcia „ekumeniczny”. Często chodzi tutaj już nie o jeden Kościół, lecz o jedność ludzkości możliwą do osiągnięcia przez zjednoczenie albo przynajmniej współpracę wszystkich religii. W tej perspektywie działania na rzecz zjednoczenia Kościołów mają znaczenie drugorzędne⁹.

2. Próby rozwiązań konfesyjnych

Czy w warunkach, w których konfesyjnie podzielone chrześcijaństwo funkcjonuje w rzeczywistości wieloreligijnej i nie może rościć sobie pretensji do tego, aby być, pośród innych religii, szczególnie uprzywilejowane, możliwe jest takie określenie chrześcijańskiej tożsamości, które nie nasilałoby istniejących napięć pomiędzy poszczególnymi denominacjami, lecz umożliwiałoby im wspólne działanie, zarazem wzmacniając wiarygodność głoszonej przez nie doktryny? Kościoły dają na to pytanie zróżnicowane odpowiedzi, co wynika również z tego, że chrześcijaństwo w wielu kwestiach nie jest już dzisiaj monolitem, tak, iż niekiedy trudno, nawet z perspektywy ruchu ekumenicznego, określić, co stanowi o specyfice chrześcijańskiej oraz co może definiować tożsamości wyznaniowe wytwarzane przez poszczególne grupy konfesyjne. Ta wewnętrzna niejednorodność współczesnego chrześcijaństwa decyduje zarazem o tym, że wspólna ekumeniczna odpowiedź na wskazane pytanie jest trudna, a jeśli już pojawiają się jej propozycje – tak jak w przypadku tekstów Światowej Rady Kościołów – to są one zwykle bardzo ogólne.

Zróżnicowanie chrześcijaństwa obejmuje znaczące kwestie doktrynalne, przy czym nie chodzi tutaj już tylko o istnienie denominacji konserwatywnych lub progresywnych, lecz o pogłębiające się rozbieżności

⁸ T. P. Rausch, *Toward a Common Vision of the Church: Will It Fly?*, „Journal of Ecumenical Studies” 50 (2015), nr 2, s. 271.

⁹ M. Taylor, *Not Angels but Agencies. The Ecumenical Response to Poverty – A Primer*, London: SCM Press, Geneva: WCC Publications, 1995, s. 134.

w poszczególnych Kościołach¹⁰ (jak np. napięcia w Kościele katolickim czy w mainstreamowym protestantyzmie amerykańskim). Te rozbieżności składają się na niejednorodność w nauczaniu etycznym, w którym poszczególne Kościoły coraz bardziej się oddalają, tak, iż niekiedy bardzo trudno jest powiedzieć, jakie wskazania wchodzą w zakres etyki chrześcijańskiej, a jakie są z kolei przejawami konfesyjnego rozwoju. Wewnętrzna słabość współczesnego chrześcijaństwa uwidacznia się w jego bezradności wobec konfliktów mających tło religijne, w których instytucje kościelne nie są w stanie odegrać poważnej roli.

Wskazane zróżnicowanie znajduje wyraz również w tym, w jaki sposób chrześcijańskie Kościoły podchodzą do kwestii tożsamościowych w warunkach wyzwania, jakim jest dla nich wieloreligijność. Większość Kościołów zaangażowanych w ruch ekumeniczny reprezentuje poglądy inkluzywistyczne, dowartościowując niechrześcijańskie religie, choć wciąż nie stawiając ich na jednym poziomie z chrześcijaństwem. Istnieje, chociaż bardziej w teologii akademickiej, niż w rzeczywistej działalności kościelnej, również nurt pluralistyczny, niedostrzegający żadnej wyjątkowości lub nadrzędności chrześcijaństwa wobec innych religii. Jednakże obserwowany wśród poszczególnych Kościołów wzrost tendencji integrystycznych przejawiający się w podkreślaniu własnej wyjątkowości wśród innych grup konfesyjnych prowadzi również do coraz większej obecności w dyskursie chrześcijańskim języka ekskluzywistycznego, powtarzającego dawne przekonania o ograniczonej wartości innych religii lub też wręcz o braku wartości, czy też o ich negatywnym wpływie na człowieka i całą ludzkość. Z tymi nurtami wiąże się sposób określania własnej tożsamości wyznaniowej, który – w przypadku grup integrystycznych – wiąże się z deprecjonowaniem wartości innych religii oraz wyznań chrześcijańskich oraz umacnianiem własnej grupy przez izolację od innych¹¹.

3. Próby rozwiązań ekumenicznych

Michael Kinnamon, amerykański teolog i działacz ekumeniczny, były dyrektor Komisji „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów, stawia pytanie, czy Kościół i kwestia jego jedności mają wciąż centralne znaczenie dla

¹⁰ W. Kasper, *Ruch ekumeniczny z perspektywy Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan*, dz. cyt., s. 37.

¹¹ M. Składanowski, *Tożsamość wyznaniowa. Studium ekumeniczne*, KUL, Lublin 2012, s. 198–199.

ruchu ekumenicznego. Czy mimo podtrzymywanych deklaracji władz poszczególnych grup wyznaniowych widzialna jedność jest jeszcze ich celem?¹². Wątpliwość kryjąca się w tych pytaniach wynika z konstatacji, że tożsamościowe trudności odczuwane przez Kościoły chrześcijańskie, zwłaszcza w konfrontacji z religiami niechrześcijańskimi, sprawiają, iż współpraca różnych grup wyznaniowych nie prowadzi obecnie do poważnych decyzji zjednoczeniowych, utrudnianych przez wzrastające znaczenie tożsamości wyznaniowych¹³. Wyraża się ona natomiast w zupełnie innych obszarach działalności, które dla chrześcijan, mimo zróżnicowania doktrynalnego, nie są kontrowersyjne.

Współcześnie w chrześcijaństwie podejmującym zaangażowanie ekumeniczne widzi się możliwości współpracy Kościołów przede wszystkim w kwestiach społecznych, politycznych, ekonomicznych i ekologicznych. Często wyrażana jest opinia, że właśnie te sfery zaangażowania chrześcijańskiego mogą być wyznacznikiem nowej tożsamości chrześcijańskiej, której nie zagrażają poszczególne tożsamości wyznaniowe, konstruowane niekiedy w sposób polemiczny¹⁴. Pominięcie trudności doktrynalnych oraz najbardziej problematycznych kwestii etycznych może być zatem sposobem, aby wyodrębnić nową tożsamość chrześcijańską, umożliwiając chrześcijanom, zwłaszcza wobec wzrostu znaczenia religii niechrześcijańskich, nowe, niekonfrontacyjne samookreślenie, które również wyznaczałoby cel istnienia Kościołów, nie zmuszając ich ani do rywalizacji o nowych członków, ani też nie stawiając przed nimi mało realnej perspektywy pełnej widzialnej jedności instytucjonalnej i doktrynalnej. W ten sposób, w nowych warunkach relacji międzyreligijnych, odżywa w chrześcijaństwie postulat kojarzonego przede wszystkim z postacią Nathana Söderbloma ruchu „Życie i Działanie” z początkowego okresu ruchu ekumenicznego, w którym, zgodnie z programowym hasłem „doktryna dzieli – działanie łączy”, akcentowano fakt, że istota chrześcijaństwa wyraża się nie w nierozwiązanych sporach doktrynalnych, lecz we wspólnym zaangażowaniu na rzecz człowieka i świata, inspirowa-

¹² M. Kinnamon, *New Contours of Ecumenism. Challenges to the Next Generation*, „The Ecumenical Review” 66 (2014) nr 1, s. 19–20.

¹³ T. P. Rausch, *Toward a Common Vision of the Church: Will It Fly?*, dz. cyt., s. 273.

¹⁴ I. Apawo Phiri, K. Dongsung, *Called to Be a Diaconal Community through a Pilgrimage of Justice and Peace*, „The Ecumenical Review” 66 (2014) nr 3, s. 253–257.

nym religijnie¹⁵. Ortopraksja jest w tym ujęciu kwestią o wiele ważniejszą i bardziej użyteczną niż trudna do określenia ortodoksja¹⁶.

Rezygnacja z niełatwych lub nawet uważanych za nierealne celów, jakimi są oczyszczenie poszczególnych tożsamości wyznaniowych z elementów polemicznych oraz pełne doktrynalne i instytucjonalne zjednoczenie chrześcijaństwa prowadzi ruch ekumeniczny do poszukiwania chrześcijańskiego samookreślenia wobec religii niechrześcijańskich w przestrzeni pozadoktrynalnej. Stąd właśnie służba światu i ludzkości, praca na rzecz sprawiedliwości, pokoju oraz zachowania stworzenia proponowane są jako znaki rozpoznawcze wspólnot chrześcijańskich, fundamenty tożsamości chrześcijańskiej integrującej podzielone wyznaniowo Kościoły w środowiskach religijnie niejednorodnych¹⁷.

Taki kierunek rozwoju ruchu ekumenicznego nie jest wolny od kontrowersji. Podnoszona jest wątpliwość, czy opierając się jedynie na ortopraksji¹⁸, a zatem promując wspólne chrześcijańskie zaangażowanie społeczne, polityczne lub ekologiczne, można wypracować nową tożsamość chrześcijańską, która w konfrontacji z religiami niechrześcijańskimi definiowałaby chrześcijaństwo i integrowała Kościoły, dając ich członkom nie tylko poczucie przynależności, lecz również wyznaczając sens ich zaangażowania kościelnego¹⁹. Wspomniany już Michael Kinnamon sugeruje, że w próbie opierania nowej chrześcijańskiej tożsamości na ortopraksji i pomniejszaniu znaczenia zagadnień doktrynalnych ukrywa się niebezpieczeństwo zideologizowania ruchu ekumenicznego, a w konsekwencji – dalszego osłabienia jego znaczenia w życiu i działalności Kościołów chrześcijańskich. Faktem jest, że w wielu postulatach środowisk ekumenicznych promujących wypracowywanie niekonfrontacyjnej tożsamości chrześcijańskiej przez nacisk na ortopraksję, obecne są raczej lewicowe analizy i oceny ekonomiczne i polityczne²⁰, takie jak potępienie kapitalizmu, sceptycyzm lub sprzeciw wobec gospodarki

¹⁵ K. Karski, *Od Edynburga do Porto Alegre. Sto lat dążeń ekumenicznych*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 2007, s. 48–49.

¹⁶ B. Stone, *Evangelism after Christendom. The Theology and Practice of Christian Witness*, Grand Rapids (Michigan): BrazosPress, 2007, s. 30–37.

¹⁷ I. Apawo Phiri, K. Dongsung, *Called to Be a Diaconal Community through a Pilgrimage of Justice and Peace*, dz. cyt., s. 255.

¹⁸ B. Stone, *Evangelism after Christendom. The Theology and Practice of Christian Witness*, dz. cyt., s. 30–37.

¹⁹ M. Taylor, *Not Angels but Agencies. The Ecumenical Response to Poverty – A Primer*, dz. cyt., s. 123–124.

²⁰ M. Kinnamon, *New Contours of Ecumenism. Challenges to the Next Generation*, dz. cyt., s. 21.

wolnorynkowej, postulaty ograniczenia politycznych wpływów wielkich grup kapitałowych czy wezwanie do walki przeciw niesprawiedliwości, nierównościom społecznym czy uciskowi opartemu na kryterium zamożności, przynależności etnicznej, płciowej lub religijnej²¹.

4. Propozycje Światowej Rady Kościołów

Propozycje Światowej Rady Kościołów, zmierzające do wskazania tych elementów tożsamości chrześcijańskiej, które byłyby do przyjęcia przez zaangażowane w ruch ekumeniczny Kościoły, wysuwane są w sytuacji poważnego dylematu osłabiającego ruch ekumeniczny. Z jednej strony obserwowany jest wzrost znaczenia tożsamości wyznaniowych, który dla wielu grup konfesyjnych ma być środkiem na ocalenie własnej spójności i wiarygodności w konfrontacji z religiami niechrześcijańskimi, zwłaszcza wówczas, gdy chrześcijanie, także w krajach Zachodu, stają się coraz słabiej widoczną mniejszością²². Z drugiej strony wielu działaczy ruchu ekumenicznego, jak też organizacje ekumeniczne, w tym związane ze Światową Radą Kościołów, zdają się promować pozadoktrynalne elementy działalności Kościołów jako fundamenty chrześcijańskiej tożsamości, co budzi kontrowersje i podejrzenia, czy pierwotny cel ruchu ekumenicznego, jakim było osiągnięcie pełnej widzialnej jedności chrześcijan, jest jeszcze aktualny²³, a jeśli tak – to czy pozostaje on jedynie celem marzeń, odkładanym na „czasy ostateczne”, czy też rzeczywiście Rada uważa go za priorytet i podejmuje do jego osiągnięcia konkretne działania.

Zanim zostaną wskazane propozycje Rady, należy zwrócić uwagę na trudności, które wiążą się zarówno z ich sposobem formułowania, jak też z możliwością oddziaływania w Kościołach członkowskich lub – szerzej – we wszystkich grupach chrześcijańskich uczestniczących w ruchu ekumenicznym. Podstawową trudnością jest fakt, że Rada, powołana jako forum promujące dialog międzywyznaniowy i inspirujące do podejmowania działań przybliżających osiągnięcie jedności, sama nie jest jednolita na poziomie

²¹ R. Perera, *The Role of the Ecumenical Movement in Advocating for Ethical Principles*, [w:] *Justice Not Greed*, (red.) P. Brubaker, R. Mshana, Geneva, WCC Publications, 2010, s. 216–217.

²² G. Noort, M. C. Noort, *The “Other” Contributes Equally. Some Theological and Psychological Perspectives on Constructing Inclusive Christian Identity*, „The Ecumenical Review” 64 (2012) nr 4, s. 507.

²³ R. Frieling, *Dialogi ekumeniczne – i co potem?*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 5 (1989) nr 3–4, s. 40–41.

eklezyjalnym. Gromadzi różne Kościoły chrześcijańskie, mające odrębną doktrynę, jak również – co tutaj jest najważniejsze – odmienną eklezyjalną samoświadomość, a zatem głęboko różniące się na temat tego, co stanowi istotę chrześcijaństwa, na czym ma polegać chrześcijańska tożsamość oraz jak ma się ona wyrażać w spotkaniu z religiami niechrześcijańskimi. Ponadto sama Rada nie definiuje się jako Kościół lub super-Kościół, integrujący strukturalnie poszczególne denominacje członkowskie. Stąd też jej wskazania nie mają żadnego autorytetu wiążącego Kościoły wchodzące w jej skład, a zarazem muszą one być na takim poziomie ogólności, żeby w ogóle – jako teksty wspólne, ponadkonfesyjne – mogły ujrzyć światło dzienne. To sprawia, że wypowiedzi Rady w kwestiach doktrynalnych nie wnikają w zawłość sporów międzywyznaniowych. W zasadzie w obszarze doktrynalnym Rada zatrzymuje się na tzw. bazie dogmatycznej, przyjętej w 1948 roku w Amsterdamie i uzupełnionej w 1961 roku w New Delhi, ograniczającej się do wyznania wiary w Boga Trójcę, w Jezusa – Boga i Zbawiciela, uznania autorytetu Pisma świętego oraz wskazania misji chrześcijan w świecie jako zobowiązania wynikającego z wiary²⁴, chociaż wspomniana już agenda doktrynalna Rady, jaką jest Komisja „Wiara i Ustrój” opracowuje – w niewiążący sposób – bardziej szczegółowe i problematyczne kwestie.

Światowa Rada Kościołów ma większe pole manewru w obszarach pozadoktrynalnych. To dlatego głównie w aktywności społecznej, politycznej czy ekonomicznej zachęca się dzisiaj chrześcijan do współpracy, dawania wspólnego świadectwa oraz odkrywania wspólnej tożsamości²⁵. Z tych powodów Rada próbuje dać wskazówki do uformowania ponadwyznaniowej i niekonfrontacyjnej tożsamości chrześcijańskiej, która wyraża się przede wszystkim w działaniu (w inspirowanej ewangelicznie pomocy charytatywnej, w działalności na rzecz grup wykluczonych i zmarginalizowanych społecznie, w tym szczególnie kobiet, oraz w pracy na rzecz zachowania środowiska naturalnego), nie negując znaczenia doktryny, lecz sprowadzając ją do zagadnień najbardziej podstawowych, które nie są przedmiotem chrześcijańskich sporów.

W świetle wskazanych okoliczności można wyjaśnić to, w jaki sposób Światowa Rada Kościołów określa tożsamość chrześcijańską, w kontekście wieloreligijności, we wspomnianym dokumencie Komitetu Centralnego Ra-

²⁴ W. A. Visser 't Hooft, *The Basis: its History and Significance*, „The Ecumenical Review” 37 (1985) nr 2, s. 172–174.

²⁵ Commission on World Mission and Evangelism of the World Council of Churches, *Together towards Life: Mission and Evangelism in Changing Landscape*, „International Review of Mission” 101 (2012) nr 2, nr 63.

dy *Who Do We Say That We Are? Christian Identity in a Multi-Religious World* z lipca 2014 roku. Dokument przypomina, że chrześcijaństwo uformowało się w środowisku pluralistycznym religijnie, w napięciu pomiędzy judaizmem a religiami hellenistycznego kręgu kulturowego²⁶. Stąd można mówić, iż od samego początku tożsamość chrześcijan była zróżnicowana, obejmując zarówno elementy właściwe wspólnotom religijnym, z których pochodzili, jak również nowe treści, które umacniały ich więź ze wspólnotą chrześcijańską oraz motywowały do wyznania wiary i życia zgodnie z jej zasadami. Co więcej, na tożsamość chrześcijańską musi również rzutować trwałość wieloreligijności – w przypadku wielkich religii niechrześcijańskich działalność misyjna Kościołów nie doprowadziła bynajmniej do ich zaniku. Trudno również mówić z całym przekonaniem o tym, że chrześcijaństwo jest religią „lepszą” czy „bardziej wartościową” w porównaniu z innymi, jeśli chodzi o znaczenie w kształtowaniu społeczeństw czy kierowaniu indywidualnym życiem ludzi. To sprawia, że tendencje ekskluzywistyczne, jako niewiarygodne, nie mogą być podstawą współczesnej tożsamości chrześcijańskiej²⁷.

Tak określona geneza tożsamości chrześcijańskich sprawia, że – zdaniem Rady – można mówić o uprawnionej różnorodności tożsamościowej. Chrześcijanie rzeczywiście reprezentują wielość tożsamości wyznaniowych, zgodnie ze specyfiką ich grup wyznaniowych, z tym, w jakim środowisku kulturowym czy religijnym grupy te rozwijały się i działają, oraz zgodnie z ich własnymi tradycjami doktrynalnymi, liturgicznymi czy duchowymi. Trudniejszą kwestią jest fakt, zauważany przez Radę, że wiele spośród istniejących tożsamości wyznaniowych ukształtowało się w polemice, niekiedy posuniętej bardzo daleko, z religiami niechrześcijańskimi²⁸, widząc istotny element integrujący wspólnotę chrześcijańską w radykalnym oddzieleniu się od niechrześcijan.

Istnienie zróżnicowanych tożsamości wyznaniowych nie wyklucza poszukiwania wspólnej tożsamości chrześcijańskiej, co więcej – o ile tożsamości wyznaniowe pozbawione są aspektu konfrontacyjnego, mogą one stanowić uzupełnienie podstawowej tożsamości każdego chrześcijanina, włączającej go do Kościoła, umożliwiającej życie zgodnie z zasadami wiary oraz dawanie o niej świadectwa. Niemniej jednak, zgodnie z tym, o czym już wspomniano, w konkretyzacji tej chrześcijańskiej tożsamości Rada pozostaje

²⁶ Central Committee of the World Council of Churches, *Who Do We Say That We Are? Christian Identity in a Multi-Religious World*, dz. cyt., nr 3.

²⁷ Tamże, nr 4–5.

²⁸ Tamże, nr 6.

jedynie przy najbardziej fundamentalnych doktrynalnych wyróżnikach chrześcijaństwa. Mówi się, że istnieje jedna wspólna tożsamość wszystkich chrześcijan, oparta na wierze w zmartwychwstanie Jezusa oraz na wspólnym wypełnianiu Jego nauki. Akcentując priorytetowy charakter tego elementu chrześcijańskiego wyznania wiary, dokument mówi, że tożsamość chrześcijańska wyraża się w tym, iż chrześcijanie są „ludem zmartwychwstania” (*people of resurrection*)²⁹. Z tego doktrynalnego punktu wyjścia określającego tożsamość chrześcijańską wynikają kolejne: wiara w Boga Trójcę³⁰ oraz wspólne dążenie do tego, by w życiu indywidualnym i wspólnotowym wypełniać naukę Jezusa Chrystusa³¹.

Jest w uwagach omawianego dokumentu na temat tożsamości chrześcijańskiej element pokazujący trudność wypracowania ekumenicznej wizji tożsamości. Autorzy tekstu zauważają, że rozumienie istoty Kościoła tak bardzo różni chrześcijańskie denominacje, iż nie może ono stać się wyznacznikiem powszechnej chrześcijańskiej tożsamości, umożliwiającej samookreślenie chrześcijan wobec wyznawców innych religii. Zarazem jednak zwraca się uwagę na fakt, że to we wspólnocie wierzących tożsamość – zarówno chrześcijańska, jak i wyznaniowa – powstaje i umacnia się³². W gruncie rzeczy obserwacja ta przyznaje rację wspomnianym wcześniej, i zauważanym niezwykle często we współczesnym ekumenicznym dyskursie, obawom, że brak zgody co do samej rzeczywistości Kościoła przy niezaprzeczalnym fakcie, że to właśnie w grupie wierzących kształtuje się i rozwija indywidualna tożsamość każdego z jej członków, sprawia, że to właśnie tożsamości wyznaniowe stają się czynnikiem najsilniej określającym poszczególnych chrześcijan, niekiedy również w konfrontacji wobec innych grup konfesyjnych, podczas gdy tożsamość chrześcijańska, pozbawiona podbudowy eklezjalnej, może pozostać tworem abstrakcyjnym, niemogącym stanowić oparcia dla wierzących, zwłaszcza wówczas, gdy ich przynależność religijna i konfesyjna wystawiana jest na próbę w realiach społeczeństw wielokulturowych i wieloreligijnych.

WNIOSKI

Współczesny kryzys ruchu ekumenicznego, objawiający się w kontekście jego działań i celów w łonie wielu Kościołów formalnie zaangażowa-

²⁹ Tamże, nr 7.

³⁰ Tamże, nr 15.

³¹ Tamże, nr 8.

³² Tamże, nr 71, 74.

nych w jego działalność, w znacznej mierze wiąże się z nową sytuacją, w jakiej znalazło się chrześcijaństwo od drugiej połowy XX wieku. W krajach, w których było religią „tradycyjną”, wpływającą na wszystkie aspekty życia publicznego i indywidualnego mieszkańców, uległo marginalizacji, a niekiedy zanikowi. Z kolei w krajach pozaeuropejskich, pozbawione oparcia potęg kolonialnych, z którego korzystało szczególnie do początku XX wieku, nie może w bezsporny sposób wykazać swojej wyższości wobec religii niechrześcijańskich, a zatem ma poważne trudności w uzasadnianiu własnej wiarygodności. To sprawia, iż w wielu Kościołach kładzie się dzisiaj większy nacisk na zachowanie i promocję własnego dziedzictwa wyznaniowego, przejawiającego się w sformułowaniach doktrynalnych, rozwiązaniach etycznych, wzorcach życia liturgicznego i duchowego. Dziedzictwo wyznaniowe ma stanowić podstawę kształtowania tożsamości wyznaniowej członków Kościołów, umacniając ich więź ze wspólnotą, zwłaszcza w sytuacji społeczno-religijnej, w której wyznawanie chrześcijaństwa przestało już być oczywistością, a stało się poważną, niekiedy kontrkulturową, deklaracją dotyczącą wielu społecznych relacji, w której funkcjonują poszczególni wierzący.

Nacisk kładziony na więź wewnątrz wspólnot konfesyjnych, a zatem również na tożsamość wyznaniową, wywołuje wątpliwości, czy można jeszcze adekwatnie mówić o chrześcijaństwie jako takim, a zatem również o tożsamości chrześcijańskiej bez konfesyjnych dookreśleń, która stanowiłaby źródło identyfikacji poszczególnych osób z chrześcijaństwem i dawałaby im potrzebne oparcie w religijnym samookreśleniu wobec innych grup religijnych. Światowa Rada Kościołów podejmuje wysiłki, aby wskazać, na czym mogłaby polegać taka uniwersalna tożsamość chrześcijańska, która umożliwiłaby chrześcijanom, niezależnie od przynależności konfesyjnej, wspólne działanie, a zarazem nie określałaby ich wiary w opozycji do religii niechrześcijańskich. Niemniej jednak wydaje się, że wskutek istniejących między Kościołami różnic wspólne mówienie o tożsamości chrześcijańskiej musi pozostawać bardzo ogólne, nie dotykając kwestii, które są najistotniejsze w nawiązaniu i podtrzymaniu osobistej więzi wierzących z ich wspólnotą religijną i wyznaniową. Stąd wynika istniejąca w ruchu ekumenicznym tendencja, aby szukając tego, co wspólne dla wszystkich chrześcijan, skupiać się przede wszystkim na sprawach społecznych, politycznych, ekonomicznych i ekologicznych. To z kolei ujawnia fakt, że ruch ekumeniczny nie ma dzisiaj środków, aby przeciwstawić się istniejącym w wielu Kościołach tendencjom do izolacji i dalszej konfesjonalizacji. Można postawić tezę, iż wraz ze słabnięciem chrześcijaństwa nie tylko jako grupy religijnej, ale również jako

uczestnika życia politycznego, społecznego czy kulturowego, tendencje izolacjonistyczne wspólnot, dążących do ocalenia własnej tożsamości, będą brąły górę nad międzywyznaniowym dialogiem.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Apawo Phiri I., Dongsung K., *Called to Be a Diaconal Community through a Pilgrimage of Justice and Peace*, „The Ecumenical Review” 66 (2014) nr 3.
- [2] Blancy A., *De l'impossible à la nécessaire conversion des Églises*, [w:] *Penser la foi. Recherches en théologie d'aujourd'hui. Mélanges offerts à Joseph Moingt*, (red.) Joseph Doré, Christoph Theobald, Paris: Cerf 1993.
- [3] Central Committee of the World Council of Churches, *Who Do We Say That We Are? Christian Identity in a Multi-Religious World*, „The Ecumenical Review” 66 (2014) nr 4.
- [4] Commission on World Mission and Evangelism of the World Council of Churches, *Together towards Life: Mission and Evangelism in Changing Landscape*, „International Review of Mission” 101 (2012) nr 2.
- [5] Frieling R., *Dialogi ekumeniczne – i co potem?*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 5 (1989) nr 3–4.
- [6] Karski K., *Od Edynburga do Porto Alegre. Sto lat dążeń ekumenicznych*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 2007.
- [7] Kasper W., *Ruch ekumeniczny z perspektywy Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 20 (2014) nr 1.
- [8] Kinnamon M., *New Contours of Ecumenism. Challenges to the Next Generation*, „The Ecumenical Review” 66 (2014) nr 1.
- [9] Komisja „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów, *Ku wspólnej wizji Kościoła*, tłum. M. Składanowski, „Studia Oecumenica” 14 (2014).
- [10] *Kosztowna jedność*. Konsultacja Światowej Rady Kościołów na temat „Koinonia a sprawiedliwość, pokój i integralność stworzenia”, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 10 (1994) nr 1.
- [11] Newbiggin L., *A Fellowship of Churches*, „The Ecumenical Review” 37 (1985) nr 2.

- [12] Noort G., Noort M. C., *The "Other" Contributes Equally. Some Theological and Psychological Perspectives on Constructing Inclusive Christian Identity*, „The Ecumenical Review” 64 (2012) nr 4.
- [13] Perera R., *The Role of the Ecumenical Movement in Advocating for Ethical Principles*, [w:] *Justice Not Greed*, (red.) P. Brubaker, R. Mshana, Geneva: WCC Publications, 2010.
- [14] Rausch T. P., *Toward a Common Vision of the Church: Will It Fly?*, „Journal of Ecumenical Studies” 50 (2015) nr 2.
- [15] Składanowski M., *Tożsamość wyznaniowa. Studium ekumeniczne*, KUL, Lublin 2012.
- [16] Stone B., *Evangelism after Christendom. The Theology and Practice of Christian Witness*, Grand Rapids (Michigan): BrazosPress, 2007.
- [17] Taylor M., *Not Angels but Agencies. The Ecumenical Response to Poverty – A Primer*, London, SCM Press, Geneva, WCC Publications, 1995.
- [18] Visser ‘t Hooft W. A., *The Basis: its History and Significance*, „The Ecumenical Review” 37 (1985) nr 2.

CHRISTIAN IDENTITY IN A MULTI-RELIGIOUS WORLD. DILEMMAS AND PROPOSALS OF THE WORLD COUNCIL OF CHURCHES

ABSTRACT

The article aims to present the main identity problems of the contemporary ecumenical movement. It also shows some proposals to solve them issued by the World Council of Churches. Firstly, the article depicts the main ecumenical difficulties related to confessional identities. Secondly, it presents some confessionally conditioned ways of thinking and ecumenical solutions. Thirdly, the article focuses on the identity proposals of the Central Committee of the World Council of Churches in its recent document *Who Do We Say That We Are? Christian Identity in a Multi-Religious World*.

Keywords:

Christian identity, confessional identity, World Council of Churches, ecumenism.